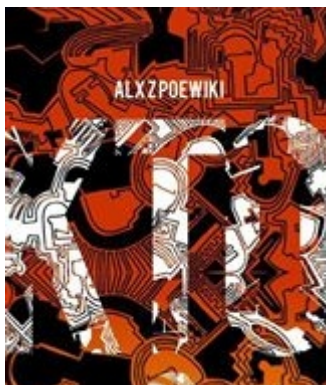




Autor książki: Alx z Poewiki, Kto?

Gatunek książki: Tradycyjna

Tytuł: Poezja

Kategoria: Zbiór wierszy, lecz nie tylko

Forma książki: Fundacja Duży Format

Dziś nikt nie ma za złe Norwidowi, że sporą część twórczości poświęcił wielkim, wybitnym postaciom swego czasu. Wiadomo bowiem, że to szlachetne i altruistyczne. *Alx z Poewiki pisze do czytelnika: Książka, którą trzymasz w rękach, to zbiór zagadek o 21 polskich naukowcach. W swoim czasie wnieśli oni istotny wkład do światowej nauki. Możemy być dumni jako Polacy z ich wpływu na rozwój naszej cywilizacji. Lektura to okazja, aby z przedstawionymi postaciami przez chwilę pozostać i pobawić się faktem ich istnienia w naszej historii.*

I słusznie autor nazywa tę pozycję po prostu książką, bo nie jest to tradycyjny tomik poezji. To znacznie więcej, choć w całości *Kto?* jest cieniutka jak kromka chleba, ale także sycąca, jak chleb. Zaczyna się szczerą autoprezentacją, z której wyłania się niezwykle interesująca postać naukowca – humanisty, wprawionego w dociekaniu naukowych prawd, cierpliwego, zaprawionego w boju z materią ale i duchem badacza, jaki okrzepł w nim podczas pisania doktoratu (nie powiem, w jakiej dziedzinie nauki) i później – w dalszej pracy naukowej.

Wiersze – zagadki prezentują sylwetki bohaterów w niezwykle intrygujący sposób. Autor wyobraża sobie, wymyśla zdarzenia z życia bohaterów, i wprowadza je w sytuacje liryczne, przestrzeń utworów. (To tak, jak z apokryfami: Biblia nie opowiada o wszystkich przeżyciach i doświadczaniu przygód świętej Rodziny. Ktoś je sobie wyobraził i zapisał w formie opowiadań oraz innych gatunków literackich). Są prawdopodobne ale fikcyjne. I zajmują podstawową część zbioru, prezentując sylwetki naukowców, pseudonimowanych tu inicjałami, takimi jak: S.B.L, J.D, W, Z.C... Bez trudu odgaduje się na przykład znaczenie inicjału M. S.-C. I co? Spodziewamy się hymnu ku czci Marii Skłodowskiej-Curie. Tymczasem czytamy tu:

*To okno zgasło już i ogień lampy mdły
dyktuje chwiejny krok kolejnych ruchów rąk,
co w górę oraz w dół nadają nikły rytm
substancjom, których gniew wypełnia rurek spląt,
bo tak nakazał im zwyczajny ludzki spryt,
gdy pracy słony fakt w ten wąski wstąpił kąt.
Cóż, słońce zaszło już a szyby ślepy blask
tak ostro w ciszy brzmi, bo sens swój stracił smak.
(...)*

W drugiej strofie pojawi się polon i rad, więc bez trudu zgaduje się postać polskiej laureatki Nagrody Nobla - fizyka i chemika. Przytoczyłam ten fragment nie bez powodu. Wynika z niego, że nie taki diabeł straszny... . Straszny jest przypis, jaki autor zamieszcza pod wierszem: Aleksandryn! I kiedy już ma się ochotę, by poczuć się jak dziecko we mgie, odnajdujemy Warsztat.

Jest to rozdział – wykład z teorii wiersza, wyjaśniający reguły i zasady gatunków od najdawniejszej poetyki stosowanej fińskiej Kalewali, heksametru greckiej Iliady, po *Rym nowoczesny* Peipera. Sporo tego, lecz przytłacza tylko laika, barbarzyńcę w ogrodzie poezji i poetyki.

Książka powstawała przez siedem lat. Jest efektem rzetelnych studiów nad genealogią martwych w języku polskim gatunków liryki. Martwych, bo po co komu dziś aleksandryn czy saturnin. Ponadto w polszczyźnie nie wyznaczamy iloczasu (co skutecznie i z humorem Alx podważa w tej właśnie części książki), nie zdajemy sobie sprawy z sensu i funkcji aliteracji, ganimy tradycyjny, klasyczny wiersz za wierność kostylnym (z pozoru) regułom. Przyzwyczailiśmy się uważać, że piktogramy, wiersze – obrazki, kaligramy są wynalazkiem awangardy dwudziestolecia, tymczasem Alx wyjaśnia ich genezę technopnionem, gatunkiem uprawianym już w starożytnej Grecji.

Celowo nie zdradzam pozostałych znaczeń inicjałów. Książka Alxa z Poewiki, wydana przez Fundację Duży Format pod redakcją Rafała T. Czachorowskiego z okładką Darii K. Kompf w 2014 roku chce pozostać zagadką. Dajmy jej szansę. Jest dydaktyczna? Jest! Jest snobistyczna? Jest! Jest oryginalna? Jest! Można? Można.

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelkiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

Zola111, dodano 28.09.2015 19:50

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.